

Oszustwa medyczne Wielkiej Farmacji

16 sierpnia 2017

Radość ze szczęśliwego i zdrowego życia jest na pierwszym miejscu listy życzeń każdego człowieka. Ci z nas, którzy utracili radość zdrowia, albo ci którzy mają członków rodziny cierpiących na wyniszczającą chorobę, w pełni doceniają wartość zdrowia.

Gdyby zdrowie i szczęście dało się zapakować w formie pigułki i udostępnić społeczeństwu, ludzie chętnie likwidowaliby oszczędności emerytalne by wykupić zapas tej magicznej pigułki na całe życie. Leniwe państwo chce, żeby ludzie raczej sami płacili sobie wynagrodzenie, pracowali by je zdobyć. A przemysł farmaceutyczny i lekowy bardzo dobrze rozumie psychologię człowieka, i wykorzystuje to by sprzedać nam swoje pakowane mikstury jako środki na wszelkiego rodzaju dolegliwości, od chorób fizycznych do zaburzeń psychicznych, i od prawdziwych dolegliwości do „pozorowanych”.

W rzeczywistości, stan zdrowia fizycznego i psychicznego utrzymuje się poprzez prowadzenie zdrowego stylu życia. Ale żeby prowadzić zdrowy styl życia, musimy wiedzieć czym naprawdę on jest. Oczywiście, polegamy na zaufanych źródłach wokół nas, by zdobyć informacje i doksztalcać się w tej bardzo ważnej sprawie. Ale jeśli te źródła zostały skorumpowane i zinfiltrowane by celowo doprowadzić nas do rujnowania naszego zdrowia, a nie wychowanie nas, żeby nauczyć się cieszyć zdrowym życiem, to rezultat jest taki jaki mamy obecnie.

Żeby zrozumieć stan naszego zdrowia, albo raczej jego braku, musimy zrozumieć nasz tzw. system Służby Zdrowia – front dla Wielkiej Farmy.

W erze przed Wielką Farmą choroby były rzadkie, i przeważnie dotyczyły niedożywienia i braku higieny. Opieka zdrowotna,

mimo że jest istotną służbą, nie była bramą do bogactwa i dobrobytu. Dostawcy opieki zdrowotnej byli szanowani i cieszyli się wygodnym życiem, ale nie mieli luksusu obfitości i bogactwa. Dostawcy opieki zdrowotnej tamtej ery – lekarze, szpitale i apteki nie mieli powodów by przedłużać cierpienie swoich pacjentów. Oni chcieli by szybko zdrowieli i stawali na nogach.

Tak było dopóki opieka zdrowotna była jeszcze służbą.

Teraz opieka zdrowotna przekształciła się w gigantyczny przemysł – stanowi prawie 20% amerykańskiego PKB. Jest to era Wielkiej Farmy.

POWSTANIE WIELKIEJ FARMACJI

Na początku lat 1920 zaświtało w głowach jakichś cwanych bytów, że można zdobyć ogromne bogactwo przekształcając Ochronę Zdrowia w Przemysł Ochrony Chorób. Był to rewolucyjny pomysł i fantastyczny biznes plan. Protoplaści tego wspaniałego pomysłu wiedzieli, że sukces i rozwój tego Przemysłu zależał od stale rosnącego napływu nowych klientów, zatrzymania starych i sprzedawania im więcej produktów.

I mieli plan. Wzorzec tego planu starannie rozwinięto jak w poniższym starym oszukańczym planie.

SZANSA!

W małym miasteczku liczącym kilka tysięcy domów był „drobny szklarz” znany jako Little Ma. Od czasu do czasu wzywano go zaszklania wybitej szyby. Potrzebny miastu – ale tylko czasami – szklarz był małym biednym człowiekiem.

Tak było dotąd, aż mała wróżka pokazała mu sposób!

Mały szklarz wynajął kilkoro niegrzecznych dzieciaków do wybijania szyb, po kilka za każdym razem, pod przykrywką ciemności.

Kiedy te dzieciaki zaczęły działać, jego biznes zaczął się rozrastać.

Wtedy mały szklarz miał więcej pracy i zatrudnił kilku uczniów.

Mały szklarz wyznawał filozofię re-inwestowania by zapewnić sobie stały rozwój. On tylko powtarzał ten proceder by osiągnąć sukces i rozwój – od tego małego miasteczka do następnego. Wkrótce małe okienko działań szklarza przejęło biznesy szklarzy w całym kraju. Mały szklarz już nie był mały – przekształcił się w wielkiego – The Grand Ma.

The Grand Ma ze starego oszukańczego planu przedstawionego powyżej, później przekształcił się w Przemysł Opieki Zdrowia – Wielką Farmę. Jest to twór niezwykle sprytnego pomysłu poczętego w latach 1920 – oparty na tym samym starym planie „okien szansy„. Przemysł Ochrony Zdrowia stał się największym przemysłem w Ameryce.

I małe niesforne dzieciaki takie jak Mac, King i Cola dwoją się i troją by zapewnić stały dopływ klientów Wielkiej Farmie.

Oczekuje się, że w 2015 dochód Przemysłu Ochrony Chorób, czyli Przemysłu Ochrony Zdrowia, przekroczy \$3 biliony – to prawie 20% prognozowanego PKB Ameryki. Jest to najszybciej rosnący przemysł w kraju. Żaden inny nie osiąga tego poziomu.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że jest to sukces – po raz pierwszy w historii ludzkości przemysł się rozwijał, odporny na wszelkie recesje i depresje, do tego stopnia. Wielka Farmacja jest wyjątkowym modelem biznesu nie mającym sobie równych.

I klucz do sukcesu tego przemysłu leży w nigdy niewyczerpanym popycie na jego produkty i usługi, i trwałej i stałej powtórce biznesu.

Twoje zdrowie i dobre samopoczucie jest śmiertelnym

niebezpieczeństwem dla zdrowia Wielkiej Farmy. To w twojej chorobie, dolegliwościach i bólu leży rozwój i sukces tego przemysłu.

Przemysł Ochrony Chorób, ze swoimi bilionami dolarów rocznego przychodu gotówki, jest największym kontrybutorem dochodów reklamowych w krajowych mediach. Prawie połowa zajmujących się zdrowiem czasopism, żurnali i programów TV, jest albo sponsorowana przez ten przemysł, albo osiąga zyski z zamieszczania aprobowanych przez przemysł reklam – wpychających leki niepodejrzewającemu niczego społeczeństwu. W jego głębokich kieszeniach jest cały aparat agencji rządowych, które mają rzekomo to regulować. Sama FDA jest tworem Wielkiej Farmy. Komisarz FDA zawsze pochodzi z Przemysłu Ochrony Zdrowia/Chorób – tak jak większość jej dyrektorów.

Przemysł zdobył wszystkie bazy – od twojej choroby zależy sukces jego bogactwa i dobrobytu.

Czy chciałbyś nadal ufać sponsorowanym przez Przemysł Opieki Zdrowotnej źródłom w kwestii twojej edukacji i przewodnictwa w przyjmowaniu zdrowego stylu życia?

PRZEMYSŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ: KRĄG ZYSKÓW

Udział Przemysłu Opieki Zdrowotnej w amerykańskim PKB wynosi blisko 19%.

Głównym dostawcą ludzkiego bólu i cierpienia jest sam Przemysł Opieki Zdrowia – żeruje na bólu i cierpieniu człowieka. Przemysł Opieki Zdrowia jest największy i najszybszy, w rzeczywistości jedynym sektorem amerykańskiej gospodarki – \$2.88 bilionów przemysłem, i oczekuje się, że w 2015 przekroczy poziom 3 bilionów dolarów, czyniąc go prawie 20% składnikiem amerykańskiego PKB (na początku XX wieku było to tylko 0.25%). Jest to jedyny przemysł w Ameryce odporny na recesję.

Przemysł Opieki Zdrowia, sektor obejmujący przemysł

farmaceutyczny, lekarzy, dentystów, szpitale, opiekę domową i domy opieki, przewiduje swój wzrost taki, że roczna stopa wyniesie 6-7% w latach 2014-2017.

W euforii celebrowania fenomenalnego wzrostu sektora opieki zdrowia – największego udziałowca w PKB, punktem często pomijanym, nawet przez wiele osób, które są paliwem dla tego wzrostu, jest uderzający fakt, że ten wzrost całkowicie zależy od, i jest wprost proporcjonalny do zbiorowego wzrostu chorób, bólu i cierpienia wśród społeczeństwa.

W celu zapewnienia sobie wzrostu i zwiększania zysków, Przemysł Opieki Zdrowia działa jednocześnie na dwu frontach: 1) zwiększa „bazy” klientów, 2) wymyśla i wywołuje nowe choroby dla swoich istniejących i nowych klientów. Te dwa cele osiąga poprzez zachowanie istniejących klientów ciągle chorych – nigdy nie pozwala im cieszyć się dobrym zdrowiem. Poprzez proces leczenia choroby, zasiewa nasiona bardziej złożonej i poważnej choroby.

Kiedy już staniesz się klientem Przemysłu, zostaniesz nim na zawsze.

Jeśli chodzi o promowanie dolegliwości i tworzenie nowych chorób, Przemysł Opieki Zdrowia jest Mistrzem Innowacji. On zaczyna pakować trucizny w twój organizm od urodzenia. On zatrzuwa wodę. On zatrzuwa żywność. Zastanów się zanim ugryziesz tego „burgera”, albo weźmiesz łyk coli.

JESTEŚ CENTRUM ZYSKU PRZEMYSŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ

Czy naprawdę uważasz, że ten przemysł, który żeruje na twojej chorobie, bólu i dolegliwościach, i przyzwyczyił się do takich nieprzyjemnych przychodów, będzie działał na rzecz wyeliminowania chorób – skąd brałby się ten dochód gdybyś był zdrowy i w dobrej kondycji?

To, faktycznie, jest „Przemysł Ochrony Chorób” – a nie Przemysł Ochrony Zdrowia. I jego planem biznesowym jest

promowanie bólu, chorób i dolegliwości – a nie Zdrowia.

Uznaj tępy fakt: dla Przemysłu jesteś klientem. Czy byłbyś dobry dla Przemysłu Opieki Zdrowia będąc zdrowym?

OPINIE PROFESJONALISTÓW I DEMASKATORÓW MEDYCZNYCH

Są profesjonaliści medyczni mający sumienie i godność. niektórzy z nich mają odwagę się wypowiadać. Poniżej komentarze i słowa niektórych z najbardziej szanowanych profesjonalistów w dziedzinie medycznej...

Dr Russell L. Blaylock (emerytowany neurochirurg i autor. Były kliniczny asystent profesor neurochirurgii z University of Mississippi Medical Center) tak wyjaśnia krąg zysków: „Główne firmy farmaceutyczne wydają ogromne pieniądze na wpływ na program nauczania w naszych szkołach. Giganci farmaceutyczni przekazują duże dotacje dla głównych szkół medycznych... Oni również wspierają finansowo badania naukowe żyrujące ich leki, podpisują lukratywne kontrakty z profesorami szkół medycznych na drobne projekty, i szkołom medycznym dostarczają podręczniki, organizują konferencje, a nawet wykłady”. „To wszystko wpływa na to czego profesorowie medyczni uczą początkujących lekarzy. To pranie mózgow trwa nawet po ukończeniu szkoły medycznej”. „Firmy farmaceutyczne wydają około \$2.5 mld na reklamy i zdobywanie lekarzy poprzez sponsorowane seminaria edukacyjne, wizyty do siedzib firm farmaceutycznych, jak również na ponad 315.000 przyjęć i imprez rocznie, jest to tylko 15% ich całkowitego budżetu reklamowego. Pewne badanie wykazało, że 7 gigantów farmaceutycznych zarobili więcej niż 7 największych producentów samochodów, 7 firm zajmujących się ropą, i 7 największych linii lotniczych (razem)”.

Dr Allan Greenberg: „Jako emerytowany lekarz, mogę uczciwie powiedzieć, że jeśli nie ulegniesz poważnemu wypadkowi, to twoją najlepszą szansą dożycia sędziwego wieku jest unikanie lekarzy i szpitali, i nauczenie się reguł odżywiania, medycyny

zielarskiej i innych form medycyny naturalnej, chyba że jesteś szczęściarzem i masz dostęp do lekarza naturopaty. Prawie wszystkie leki są toksyczne i opracowane po to by leczyć objawy, a nie wyleczyć nikogo. Szczepionki są bardzo niebezpieczne, nigdy ich dokładnie nie zbadano czy udowodniono ich skuteczność, i mają mały wskaźnik ryzyko/ korzyść. Większość operacji chirurgicznych jest niepotrzebna, i większość podręczników medycznych jest niedokładna i oszukańcza. Prawie każdą chorobę uznaje się za idiopatyczną (nieznane przyczyny) albo genetyczną – choć to nie jest prawdą. Krótko mówiąc, nasz główny strumień systemu medycznego jest beznadziejnie niezdarny i/lub skorumpowany. Leczenie raka i chorób degeneratywnych to narodowy skandal. Im szybciej tego się dowiesz, tym lepiej dla ciebie”.

Dr Charles E. Page: „Przyczyna większości chorób jest w trujących lekach, które lekarze zabobonnie przepisują by leczyć”.

O.W. Holmes (prof. med. Harvard University): „Gdyby wszystkie leki na świecie wrzuciło się do morza, byłoby to złe dla ryb i dobre dla ludzkości”.

Dr Robert Henderson: „Każdy lek nasila i komplikuje dolegliwości pacjenta”.

Dr Henry Lindlahr: „Największą część wszystkich przewlekłych chorób tworzy tłumienie poważnej choroby przez zatrucie lekami”.

Dr William Osler: „Człowiek przyjmujący leki musi wyleczyć się dwa razy: raz z choroby, i raz z medycyny”.

Dr L.F. Kebler: „Po co pacjent ma połykać truciznę dlatego że jest chory, albo przyjmować coś co z człowieka zdrowego zrobi chorego”.

Dr Carl C. Pfeiffer: „Na każdy lek korzystny dla pacjenta jest naturalna substancja, która jest tak samo skuteczna”.

Dr Robert E. Willner: „Ale według mnie one (zioła) są w 95% lepsze od każdego leku farmaceutycznego!”

Dr Rath: „Farmaceutyczny „biznes chorobowy” to największy oszukańczy i szalbierski biznes w dziejach ludzkości. Obiecanego przez firmy lekowe produktu „zdrowia” nie dostarcza się milionom pacjentów. Zamiast tego, najczęściej dostarczane „produkty” są odwrotne: nowe choroby i często śmierć”.

Dr Guylaine Lanctot (znana lekarz z Quebecu, znalazła się na celowniku establishmentu medycznego za szczere wypowiedzi): „Establishment medyczny blisko współpracuje z międzynarodową farmą, której głównym celem są zyski, a najgorszym koszmarem epidemia zdrowia. MUSI się sprzedawać dużo leków. Żeby to zrobić dozwolone jest wszystko: kłamstwa, oszustwa i łapówki. Lekarze są głównymi sprzedawcami dla firm farmaceutycznych. Oni są nagradzani grantami na badania, prezentami i przywilejami. Głównymi kupującymi jest społeczeństwo – od niemowląt do osób starszych – którzy MUSZĄ być gruntownie leczeni i szczepieni... za wszelką cenę! Dlaczego władze zakazują alternatywnej medycyny? Bo służą przemysłowi, a przemysł nie może zarabiać na ziołach, witaminach i homeopatii. Nie może opatentować substancji naturalnych. I dlatego wpychają syntetyki. Oni kontrolują medycynę, i dlatego mogą nakazywać szkołom medycznym czego mogą, a czego nie mogą uczyć”.

Prof. Albert Schatz (mikrobiolog, odkrywca streptomycyny i laureat Nagrody Nobla): „Fluoryzacja ... to największe oszustwo jakie kiedykolwiek popełniono, a zrobiono to większej liczbie ludzi niż jakiegokolwiek inne oszustwo”.

Dr Charles Gordon Heyd (znany amerykański chirurg, ur. 1884, zm. 1970, pamiętany szczególnie za sprzeciw wobec fluoryzacji, przewodniczący American Medical Association w latach 1936-1937): „Oburza mnie perspektywa wykorzystywania wody jako nośnika leków. Fluor to korodująca trucizna, która wywołuje poważne długoterminowe skutki. Każda próba wykorzystania w ten

sposób wody jest żałosna”. „Żaden przy zdrowych zmysłach lekarz nie wręczyłby pacjentowi butelki wypełnionej niebezpieczną substancją, by dawkował ją sobie jak chciał? A jeszcze Publiczna Służba Zdrowia uczestniczy w programie szeroko zakrojonej propagandy zalecającej społeczeństwu tak właśnie robić? Celem aplikacji fluoru nie jest zagwarantowanie czystej i pitnej wody, a skażenie jej niebezpieczną, toksyczną substancją, żeby aplikować masowo substancję konsumentom, bez względu na ich wiek albo kondycję fizyczną”.

Dr Henry G Bieler (1965, autor książki „Food is Your Best Medicine”): „Jako lekarz z ponad 50-letnią praktyką, doszedłem do trzech zasadniczych wniosków w kwestii przyczyn i leczenia chorób. Ta książka jest o tych wnioskach”. „Pierwszy – główną przyczyną choroby nie są bakterie. Uważam, że chorobę wywołuje zatrucie krwi (toxemia), którego skutkiem jest upośledzenie i rozpad komórek, otwierające drogę dla rozmnażania się i ataku bakterii”. „Drugi – w niemal każdym przypadku stosowanie leków w leczeniu pacjentów jest szkodliwe. Leki często wywołują poważne skutki uboczne, a niekiedy nawet kreują nowe choroby. Wątpliwe skutki jakie dają pacjentowi są w najlepszym przypadku chwilowe. Ale liczba leków na rynku corocznie zwiększa się geometrycznie, kiedy każda firma chemiczna opracowuje własną wersję składników. Rzadko spotyka się lekarza który ma pełną świadomość potencjalnego zagrożenia skutków ubocznych wszystkich tych leków”. „Trzeci – chorobę można leczyć odpowiednią dietą. To twierdzenie może wydawać się zwodniczo proste, ale doszedłem do niego dopiero po intensywnym zbadaniu bardzo złożonego tematu: chemii koloidalnej i hormonalnej”. „Moje wnioski opierają się na wynikach eksperymentalnych i obserwacyjnych, zgromadzonych przez lata leczenia pacjentów z sukcesem. Czasem stosowałem leki w nagłych sytuacjach, ale te przypadki były rzadkie. Zamiast tego, na dolegliwości zalecałem pacjentom antidotum jakie do dyspozycji dała im Natura”.

I NA KONIEC: TO TWOJE ZDROWIE – TWOJA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Uznaj fakt, że to twoje ciało – a nie własność FDA czy Wielkiej Farmacji. To ty cieszysz się kiedy ono jest zdrowe – a cierpisz kiedy jest chore. Zajmij się nim, weź odpowiedzialność za nie, i podejmuj własne decyzje.

Zachowanie zdrowia jest, w rzeczywistości, łatwe i proste – to jest oczywiście stabilny stan. To choroba jest stanem sztucznym i niestabilnym – zapewnij organizmowi równowagę ciała i sam się wyleczy. Szanuj swoje ciało – nie atakuj go chemikaliami i truciznami. Jedz naturalne i pożywne pokarmy – nie padaj ofiarą swoich kubków smakowych.

Pokarm to paliwo, które daje energię organizmowi by wykonywał wyznaczone mu przez siebie zadania. On jest również źródłem energii jaką organizm wykorzystuje do leczenia, naprawy i regeneracji.

I nie zapominaj: twój organizm wymaga także regularnej naprawy – nazywamy to ćwiczeniami. Regularne ćwiczenie jest kluczowe dla zachowania twoich narządów wewnętrznych i systemu mięśniowo-kostnego w dobrej kondycji.

Słuchaj swojego organizmu, daj mu potrzebny odpoczynek, i opiekuj się nim. Zostaniesz nagrodzony życiem pełnym energii i radości, bez żadnego bólu i niewygody.

Tłumaczenie: Ola Gordon

Źródło oryginalne: viewsandpreviews.com

Źródło polskie: [Wolna Polska](http://WolnaPolska)